

## USA: GWARDIA NARODOWA POJEDZIE DO MAROKA

---

W tym roku Stany Zjednoczone planują włączyć do dużych manewrów międzynarodowych w Afryce również jednostki należące do wojsk lądowych Gwardii Narodowej. Ponad 700 gwardzistów ma wyjechać na ćwiczenia "African Lion 21" do Maroka i kooperować z wojskowymi należącymi do sił zbrojnych Maroka oraz Tunezji. Trzeba wskazać, że zeszłoroczna edycja manewrów nie odbyła się z racji rozwoju pandemii.

Manewry wojskowe „African Lion 21” mają odbywać się od 7 do 18 czerwca na kontynencie afrykańskim. Stany Zjednoczone zamierzają wystawić do ćwiczeń ok. 4 tys. wojskowych, w tym ponad 740 członków Gwardii Narodowej ze stanu Georgia. Oprócz Amerykanów, ćwiczącymi mają być żołnierze z Maroka, Tunezji, Senegal - jeśli chodzi o państwa regionu, a także przedstawiciele sił zbrojnych Włoch, Wielkiej Brytanii i Niderlandów. Stan liczebny biorących udział w „African Lion 21” szacowany ma być na ok. 5 tys. wojskowych spoza samych Stanów Zjednoczonych. Oficjalny komunikat wskazuje, że już teraz akredytowanych zostało ponad tuzin obserwatorów wojskowych z innych państw, którzy będą przyglądali się prowadzonym manewrom.

Będą one prowadzone w różnych domenach, obejmując scenariusze działań lądowych, morskich i powietrznych. Zakłada się też, szkolenie w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom płynącym z racji użycia broni biologicznej czy też chemicznej (CBRN). Wojskowi mają też szkolić się w zakresie wspólnych operacji prowadzonych w rejonach, gdzie niezbędne jest dostarczenie pomocy humanitarnej oraz wspieranie działań ze sfery zarządzania kryzysowego.

**Czytaj też:** [Czad: jakie będą konsekwencje śmierci Idrisa Deby?](#)

Trzeba wskazać, że na początku roku gen. Christopher Cavoli oraz gen. Andrew Rohling odbyli wyjazd roboczy do Tunezji, właśnie w zakresie ustalenia szczegółów przygotowywanych ćwiczeń „African Lion 21”. Co więcej, odnotowano, iż ich wizyta była pierwszą taką podróżą do partnerów Stanów Zjednoczonych w Afryce Północnej po przejściu władzy przez administrację Joe Bidena. Podkreśla się, iż skala tegorocznych ćwiczeń i przede wszystkim format międzynarodowy mają być ważnym sygnałem Waszyngtonu o woli dalszej kooperacji z regionalnymi partnerami i dostrzegania ich problemów w zakresie bezpieczeństwa oraz obronności. Sygnalizując, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają dystansować się od Afryki, szczególnie w kontekście decyzji Donalda Trumpa o ewakuacji wszystkich sił z Somalii, niemal tuż pod koniec jego kadencji. Co więcej, w kontekście tegorocznej edycji "African Lion" gen. Andrew Rohling podkreślał w toku jednej z telekonferencji znaczenie współpracy bilateralnej Stanów Zjednoczonych z Marokiem, traktowanym jako jeden z najważniejszych i najstarszych amerykańskich sojuszników w regionie.

**Czytaj też:** [Maroko na zakupach we Francji. Haubice i rakiety](#)

W tym roku do Afryki na ćwiczenia „African Lion 21” mają wyjechać również żołnierze Gwardii Narodowej. Amerykanie wskazują na 648th Maneuver Enhancement Brigade, 420th Signal Company, 648th MEB, a także 1st Battalion, 214th Field Artillery, 648th MEB; oraz 1st Battalion, 121st Infantry Regiment, 48th Infantry Brigade Combat Team. Zauważa się, że jednostki Gwardii Narodowej ze stanu Georgia będą zarządzały komponentami marokańskim i tunezyjskim, które na okres ćwiczeń zostaną podporządkowane w strukturę ich łańcucha dowodzenia. Gwardziści ze Stanów Zjednoczonych mają trenować na obiektach poligonowych w Tantan w Maroku. Podkreślono, że wojskowi będą ćwiczyli chociażby obsługę taktycznego stanowiska dowodzenia, sprawdzane mają być również umiejętności w zakresie naprowadzania i koordynacji ognia artyleryjskiego. Samo ćwiczenie, przewidziane Gwardii Narodowej w ramach „African Lion 21” ma być podsumowane połączonym i wspólnym ćwiczeniem ogniowym.

Krzysztof Miszczak  
**ARMIA EUROPEJSKA**  
Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej

**CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?**  
Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?

Sklep.Defence 24

Reklama

Generalnie same manewry „African Lion”, jak zaznaczają Amerykanie oferują możliwość poprawy interoperacyjności i współpracy pomiędzy sojusznikami i partnerami afrykańskimi, europejskimi i właśnie wojskami Stanów Zjednoczonych. Demonstrując jednocześnie silną więź militarną istniejącą między uczestniczącymi w nich państwami. Cały program „African Lion” został zaprojektowany w celu zapewnienia szkolenia przede wszystkim wojsk Maroka, Tunezji, Senegal i innych regionalnych afrykańskich sił partnerskich. Całe przedsięwzięcie szkoleniowe odbywa się w oparciu o wskazania amerykańskiego Szefa Kolegium Połączonych Sztabów, a realizacja planistyczna i nadzór to oczywiście domena dedykowanego Afryce dowództwa geograficznego US Africa Command i US Army Africa (Southern European Task Force Africa).

**Czytaj też:** [Maroko pierwszym użytkownikiem Apache Guardian w Afryce](#)

Zeszłoroczne ćwiczenia „African Lion 20” padły niejako ofiarą pandemii i zostały wówczas odwołane. Obecnie, planuje się zachować podwyższone środki bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego, podkreślając możliwości dostosowania sił zbrojnych do działań w trudnym okresie pandemicznym. Wojskowi mają mieć chociażby przeprowadzone obowiązkowe kwarantanny i testy na obecność

COVID-19 przed podróżą, a także ma istnieć potrzeba noszenia maseczek ochronnych i zachowania dystansu społecznego podczas ćwiczeń. De facto przepracowane mają być również procedury reagowania w przypadku, gdy uczestnik manewrów zachoruje na COVID-19.